

**Transkrypcja rozprawy z dnia 3 grudnia 2025 r.
w sprawie o sygn. SK 17/18**

Rozprawie przewodniczy Sędzia TK Bogdan Świączkowski.

Przewodniczący:

Otwieram rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym, w pełnym składzie Trybunału, w sprawie skargi konstytucyjnej J B , o zbadanie zgodności:

po pierwsze, art. 401¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego, rozumianego w ten sposób, że wyłącza możliwość wznowienia postępowania w przypadku wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku interpretacyjnego, stwierdzającego w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni aktu normatywnego, nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania z art. 190 ust. 4 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

po drugie art. 399 § 1 i 2 ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, rozumianego w ten sposób, że wyłącza możliwość wznowienia postępowania o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko wspólnikowi spółki jawnej, z art. 190 ust. 4 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz z art. 77 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Na rozprawę stawił się w imieniu skarżącego adwokat Bartłomiej Tabaka. Tak? Serdecznie witam, Panie Mecenasie, bardzo przepraszam za tak znaczne opóźnienie, ale, niestety, Trybunał miał wcześniejszą rozprawę i nie mógł wcześniej zacząć. Pan skarżący się nie stawił. W imieniu Sejmu nikt się nie stawił. Sejm o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. W imieniu Prokuratora Generalnego nie stawił się nikt. Prokurator Generalny o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. Prokurator pismem z dnia 24 listopada 2025 roku poinformował Trybunał, że brak jest uzasadnienia do udziału Prokuratora Generalnego w postępowaniu o sygnaturze akt SK 17/18. Udział w postępowaniu zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich, w imieniu którego nikt się nie stawił. Rzecznik o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. Rzecznik pismem z 14 listopada 2025 roku wycofał zgłoszenie udziału w postępowaniu w sprawie o sygnaturze SK 17/18. Pełnomocnictwo w aktach.

Rozprawa protokołowana jest w pomieszczeniu technicznym.

Ponadto Trybunał informuje, że rozprawa transmitowana jest w internecie.

Trybunał informuje, że w dniu dzisiejszym wpłynął do Trybunału wniosek Skarżącego o wyłączenie z udziału w rozpoznawaniu sprawy o sygnaturze SK 17/18 sędziego Jarosława Wyrembaka. Trybunał w postanowieniu, w dniu dzisiejszym oddalił ten wniosek.

Czy w obecnym stadium postępowania uczestnik postępowania ma wnioski formalne?

Pan Bartłomiej Tabaka:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący:

Przystępujemy zatem do wysłuchania uczestnika postępowania. Udzielam głosu pełnomocnikowi skarżącego.

Pan Bartłomiej Tabaka:

Podtrzymuję wniesioną skargę konstytucyjną, przy czym po analizie stanowisk uczestników postępowania, w szczególności stanowiska Prokuratora Generalnego, chciałbym sprecyzować pkt 1 petitum skargi, w zakresie redakcyjnym tylko i wyłącznie. Wobec powyższego wnoszę o stwierdzenie, że art. 401 z indeksem 1 ustawy z 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego rozumiany w ten sposób, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdzający w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni danego przepisu, ale niepowodujący utraty mocy obowiązującej tego przepisu, nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania, jest niezgodny z tym wzorcami, które zostały wskazane w skardze pisemnej, to jest z art. 190 ust. 4 w związku z art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W zakresie pkt. 2 petitum skargi – pozostawiam w takim brzmieniu, w jakim została ona zgłoszona.

Proszę Wysokiego Trybunału, Prokurator Generalny w swoim stanowisku z dnia 7 listopada 2019 roku w odniesieniu do pkt. 1 petitum skargi stwierdził adekwatność wszystkich powołanych wzorców kontroli konstytucyjnej. Rzecznik Praw Obywatelskich w stanowisku z 8 sierpnia 2018 roku wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 401 z indeksem 1 z art. 190 ust. 4 Konstytucji, z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji. Z uwagi na zasadę pisemności postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym wynikającą z art. 58 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym zwróć uwagę w wystąpieniu ustnym wyłącznie na najistotniejsze w mojej ocenie kwestie oraz na te kwestie, które wynikają ze stanowisk uczestników postępowania. Chciałem wyciągnąć przed nawias najważniejsze zagadnienie tej sprawy, na kanwie której doszło

do wniesienia skargi konstytucyjnej, związanej z odpowiedzialnością subsydiarną byłego współnika spółki jawnej za zobowiązania tej spółki. Proszę Trybunału, to postępowanie klauzulowe, to jest jedyna sprawa w każdym znaczeniu tego słowa, w znaczeniu konstytucyjnym, w znaczeniu procesowym, która powoduje pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej byłego współnika spółki jawnej. Jest to postępowanie sformalizowane. O wydaniu postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności, w praktyce dłużnik dowiaduje się po zajęciu mu rachunku przez komornika sądowego, bowiem postanowienie to doręczane jest przez organ egzekucyjny. Wskazuje się w literaturze, że poglądy co do charakteru tego postępowania klauzulowego są różne. Nie ma tu jednolitości. Ale wskazują autorzy, że ma ono charakter pomocniczy, uboczny, wreszcie autonomiczne względem tak postępowania rozpoznawczego, jak i postępowania egzekucyjnego *sensu stricto*. Samo usytuowanie przepisów o tytule egzekucyjnym, tytule wykonawczym w kodeksie postępowania cywilnego nie może, oczywiście, przesądzać o charakterze tego przepisu. W tym kontekście istotny jest bowiem problem dotyczący wyroków interpretacyjnych czy wyroków zakresowych Trybunału Konstytucyjnego, więc w tej sprawie, w której skarżący powołał, wnosząc o wznowienie postępowania klauzulowego, powołał się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego o sygnaturze SK 31/15. W związku z czym zakresowy wyrok Trybunału, zapadły w tamtej sprawie, wynikał z legitymacji skarżącego, a więc siłą rzeczy musiał on mieć charakter zawężający, interpretacyjny czy zakresowy. Przy czym, co należy bardzo silnie podkreślić, to to, że nie ma znaczenia redakcyjna formuła sentencji. Znaczenie ma, istotny tu jest nakaz retroaktywnego zastosowania prawa, innego prawa, niż to, które zostało zastosowane w sprawie. Ukuło się w literaturze rozróżnianie wyroków interpretacyjnych, zakresowych – szeroko pisze o tym w swoim stanowisku Prokurator Generalny. Chyba nie ma potrzeby odnoszenia się czy rekapitulowania stanowiska przeze mnie.

Na co chciałbym w dalszej kolejności zwrócić uwagę, to na posłużenie się przez Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu SK 31/15 techniką oszczędzającą system prawny, techniką pozwalającą utrzymać w mocy zaskarżony przepis, a jednocześnie eliminującą z niego te elementy, które prowadzą do niezgodnej z Konstytucją jego wykładni. Wydaje się truizmem to, co za chwilę powiem, to znaczy, że z wnioskowań prawniczych, z wnioskowania *a fortiori*, w wariacie *a maiori ad minus*, czyli z tego, o czym uczymy się na studiach prawniczych w pierwszym semestrze, wynika, że skoro Trybunał może stwierdzić niezgodność z Konstytucją całego aktu prawnego, bo to wynika z przepisów Konstytucji, no to także przepisu prawnego, ale także pewnego zakresu normy prawnej

wywodzonej z tego przepisu lub zespołu przepisów. Tak że wyrok interpretacyjny, w tym wypadku negatoryjny wyrok interpretacyjny, czy szerzej, wyrok zakresowy Trybunału Konstytucyjnego, aktualizuje wszystkie konsekwencje związane z usunięciem danej normy z systemu prawa. Nie można pominąć, że wyrok uwzględniający skargę konstytucyjną ma na celu nie tylko usunięcie hierarchicznej niezgodności norm, ale przede wszystkim stanowi środek ochrony praw i wolności. Dalej należy zaakcentować – i znowu będzie to pewien truizm, ale z dalszej części wypowiedzi, mam nadzieję, będzie wynikało, dlaczego o tych truizmach muszę mówić przed Trybunałem. Wykładnia jest nieodłącznym elementem stosowania prawa. Jeśli zestawimy sobie paremie prawnicze, *clara non sunt interpretanda*, *interpretatio cesset in claris*, czy wreszcie *omnia sunt interpretanda*, dostrzeżemy, że w inny sposób do tych zagadnień podchodzi Trybunał Konstytucyjny niżli Sąd Najwyższy i sądy powszechne. Być może jest to związane z akcentem na inną koncepcję wykładni, na koncepcję klaryfikacyjną, która częściej obecna jest w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, niż w większym zakresie stosowaną przez Trybunał Konstytucyjny koncepcję derywacyjną. Być może ta rozbieżność, o której mówię, a która pojawiła się w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego, której nadano moc zasady prawnej, uchwałą , na którą powołał się sąd apelacyjny, odrzucając wniosek o wznowienie postępowania klauzulowego, to pewna reminiscencja sporu o prymat między najwyższymi organami władzy sądowniczej w naszym kraju, pomiędzy Trybunałem Konstytucyjnym, Sądem Najwyższym i Naczelnym Sądem Administracyjnym, niemniej nie ma to najistotniejszego znaczenia.

Pozwolę sobie przywołać *in extenso* treść tej uchwały – orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni aktu normatywnego, które nie powoduje utraty mocy obowiązującej przepisu, nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania, przewidzianej w art. 401 z indeksem 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Pierwsza uwaga, która nasuwa się po zapoznaniu się z tezą tego orzeczenia, jest taka, że Sąd Najwyższy w istocie wydał orzeczenie interpretacyjne – także. Po wtóre, nie jest tak – ta kwestia, o której powiem, wynika już z uzasadnienia uchwały – nie jest tak, jak twierdzi Sąd Najwyższy, że orzeczenia interpretacyjne ustalają powszechnie obowiązującą wykładnię. Argumentacja Sądu Najwyższego idzie w tę stronę, ona przeniknęła do orzecznictwa sądów powszechnych i praktyki sądowej. Otóż należy podkreślić, że negatywny wyrok interpretacyjny przyzwala na stosowanie danego przepisu w każdym jego rozumieniu, poza tym jednym, co do którego stwierdzono niezgodność z Konstytucją.

Proszę Trybunału, odnosząc się już do tych dwóch konkretnych przepisów wskazanych w skardze – w pierwszej kolejności art. 401 z indeksem 1 k.p.c. Tak, jak wspomniałem na wstępie, Prokurator Generalny stwierdził w swoim stanowisku adekwatność wszystkich wzorców kontroli, Rzecznik Praw Obywatelskich części z nich – nie ma powodu, abym powiełał treść skargi i odnosił się szczegółowo do wszystkich zasad, ani też wobec Wysokiego Trybunału wymieniał te wszystkie zasady, bo są one oczywiste. Natomiast nieco więcej uwagi chciałbym poświęcić niekonstytucyjności art. 399 § 1 i 2, bowiem, mimo stanowisk uczestników postępowania, pozostaję przy twierdzeniach zawartych w skardze konstytucyjnej. Na wstępie chcę zwrócić uwagę na analogiczną sytuację, jeśli chodzi o utrwalenie stosowania tego przepisu, to znaczy, nie zarzucam skardze konstytucyjnej wadliwego zastosowania tych przepisów przez sąd apelacyjny, natomiast samej normy wynikającej z tych przepisów, bowiem znowu jest ona utrwalona w orzecznictwie sądów. Sądy powszechne uznają, że nie jest możliwe wznowienie postępowania klauzulowego. I tak, przechodząc do stanowiska Sejmu, które w mojej ocenie jest niespójne... To znaczy, uzasadnienie tego stanowiska niespójne jest z jego wnioskiem. Sejm Rzeczypospolitej opiera swoje stanowisko, wskazując na możliwość podjęcia przez skarżącego czy skorzystania z innych instrumentów ochrony prawnej powództwa przeciwegzekucyjnego, powództwa opozycyjnego tak naprawdę. Z tym, że są to instrumenty zupełnie nieadekwatne w tej sytuacji, w jakiej skarżący się znalazł. Zresztą wprost Sejm w swoim stanowisku stwierdza, że pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nie może być utożsamiane z uchynieniem postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności. Wreszcie Sejm zdaje się zapominać o pełnym odwróceniu ról procesowych w takim postępowaniu. Wówczas to pozwany czy też dłużnik, stosując nomenklaturę postępowania klauzulowego, staje się powodem ze wszystkimi tego konsekwencjami, w tym w odniesieniu do ciężaru dowodów czy także niebagatelnych kosztów postępowania. Kwestia dotycząca rzekomo alternatywnych środków, które mógłby podjąć skarżący, pojawia się także w stanowisku Prokuratora Generalnego. Wskazuje się tam na art. 359 § 2 kodeksu postępowania cywilnego, art. 416 z indeksem 1 czy art. 403 w § 4. Niemniej, proszę Wysokiego Trybunału, w stanowiskach tych nie pojawiają się żadne orzeczenia sądów, które potwierdzałyby te, w mojej ocenie teoretyczne, rozważania. Już sama ich mnogość niejako przeczy temu, co uczestnicy postępowania chcą wykazać względem konstytucyjności art. 399. Prokurator Generalny wskazuje dwa orzeczenia. Pierwsze to postanowienie Sądu Okręgowego w L , które zostało wydane na skutek tej skargi w sprawie [SK] 31/15, czyli wniosek o wznowienie postępowania klauzulowego zgłoszony

przez osobę, która była skarżącym czy skarżącą w tamtej sprawie i bezpośrednim beneficjentem tamtego orzeczenia. Drugie z postanowień Sądu Apelacyjnego w K jest zupełnie nieadekwatne, ponieważ zostało wydane już po wydaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 31/15, tak że zostało wydane na gruncie innego stanu prawnego niż to miało miejsce w przypadku skarżącego.

Podsumowując, proszę Wysokiego Trybunału, utrwalony w orzecznictwie pogląd, odnoszący się do rozumienia wykładni art. 401 z indeksem 1, art. 399 § 1 i 2 kodeksu postępowania cywilnego, przeczy hierarchii źródeł prawa, powszechnej w orzecznictwie wykładni tych przepisów na pierwszym miejscu stawia się Kodeks postępowania cywilnego, a nie normy konstytucyjne, które przez art. 8 ust. 2 Konstytucji powinny znaleźć bezpośrednie zastosowanie.

Wobec powyższego wnoszę jak skardze, z tą modyfikacją, którą wskazałem na początku wystąpienia. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Ze względu na nieobecność przedstawiciela Sejmu proszę Sędziego Sprawozdawcę o krótkie przedstawienie stanowiska Sejmu.

Sędzia Andrzej Zielonacki:

Sejm w piśmie z 3 lipca 2019 roku przedstawił swoje stanowisko i to stanowisko jest dość złożone. Po pierwsze, Sejm wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku i Sejm stwierdził, że skarżący ma możliwość wytoczenia, tak jak Pan Mecenas przed chwilą powiedział, powództwa opozycyjnego na podstawie art. 840 kodeksu postępowania cywilnego. I w związku z tym Sejm uznał, iż to powództwo opozycyjne jest – to są moje słowa, nie Sejmu – substytutem wznowienia postępowania z art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Ale Sejm również złożył dwa wnioski alternatywne. Mianowicie, gdyby Trybunał uznał, że nie powinien umorzyć postępowania, a przyjął, że zaproponowana wykładnia art. 840 k.p.c. jest dopuszczalna, to wtedy Sejm zaproponował, aby uznać zaskarżone przez skarżącego przepisy za zgodne z Konstytucją. I mamy jeszcze ostatni wniosek, alternatywny, który przeczytam *in extenso*: Jedynie na marginesie można wskazać, że odrzucenie wyżej wymienionych możliwości, to jest wykluczenie możliwości wytoczenia powództwa opozycyjnego jako skutku wyroku TK z 3 października 2017, przemawiałoby za uznaniem zasadności skargi konstytucyjnej oraz stwierdzeniem niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów w zakresie wskazanym przez skarżącego.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo, Panie Sędzio. Teraz ze względu na nieobecność Prokuratora Generalnego proszę Pana Sędziego o przedstawienie stanowiska Prokuratora.

Sędzia Andrzej Zielonacki:

Prokurator Generalny wniósł o uznanie art. 401 z indeksem 1 k.p.c., rozumianym w ten sposób, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdzający w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni danego przepisu, ale niepowodujący utraty mocy obowiązującej samego tego przepisu nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania, jest niezgodny z art. 190 ust. 4 i z pozostałymi wzorcami przytoczonymi przez skarżącego, a w pozostałym zakresie Prokurator Generalny wniósł o umorzenie postępowania. Prokurator Generalny uznał, można powiedzieć, w całości argumenty skarżącego co do niezgodności art. 401 z indeksem 1 k.p.c. z Konstytucją, ale w odniesieniu do art. 399 Prokurator wniósł o umorzenie postępowania – też o tym Pan Mecenas mówił przed chwilą. Prokurator wskazał na przepisy art. 359 § 2, 403 § 4 k.p.c. i art. 416 z indeksem 1 k.p.c. jako przepisy, które powinny wystarczyć skarżącemu do tego, aby wznowić postępowanie w jego sprawie na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2017 [r].

Przewodniczący:

Dziękuję, Panie Sędzio. I jeszcze poproszę o przedstawienie stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich z uwagi na jego nieobecność.

Sędzia Andrzej Zielonacki:

Rzecznik Praw Obywatelskich z kolei również wniósł o uznanie za niezgodne z Konstytucją art. 401 z indeksem 1 kodeksu postępowania cywilnego. Nie będę tu też przedstawiał argumentów wszystkich, o których pisał Rzecznik w swoim piśmie z 8 sierpnia 2018 r. Może przeczytam takie jedno zdanie, dosyć interesujące i ciekawe, moim zdaniem: orzeczenie częściowe niekonstytucyjności przepisu w ramach radykalnej jego eliminacji mniej destrukcyjnie wpływa na system prawny. Rzecznik wskazał kilka innych argumentów za słusznością zarzutu przedstawionego przez skarżącego w odniesieniu do art. 401 z indeksem 1 kodeksu postępowania cywilnego. I konkluzja Rzecznika jest taka, że zdaniem Rzecznika, każde orzeczenie zawierające w sentencji formułę „rozumiany jako... jest niezgodny” lub „w zakresie, w jakim...” jest orzeczeniem o niezgodności z Konstytucją, o której mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji, a w konsekwencji mieści się w hipotezie art. 401 z indeksem 1 k.p.c. Rzecznik Praw Obywatelskich stoi zatem na stanowisku, że art. 401 z indeksem 1 k.p.c. w świetle art. 190 ust. 4, 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji musi być wykładany w ten sposób, iż negatywny wyrok interpretacyjny lub zakresowy

Trybunału Konstytucyjnego stanowi podstawę wznowienia postępowania. Natomiast w odniesieniu do art. 399 kodeksu postępowania cywilnego rzeczywiście w ogóle [się] nie wypowiedział.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo, Panu Sędziemu Sprawozdawcy. Szanowni Państwo, z uwagi na fakt, że tak naprawdę Pan pełnomocnik już się ustosunkował w swojej wypowiedzi wcześniejszej do przedstawionych stanowisk uczestników postępowania, przejdziemy już do fazy kierowania ewentualnych pytań do przedstawiciela wnioskodawcy. Kto z Państwa Sędziów chciałby zadać pytania w niniejszej sprawie? Pan Sędzia Michał Warciński, tak?

Sędzia Michał Warciński:

Ja na początek chciałbym zadać Panu pytania dotyczące kwestii formalnych, mianowicie chciałem zapytać o Pana taktykę procesową w tej sprawie. Dzisiaj chyba złożył Pan wniosek o wyłączenie Sędziego Jarosława Wyrembaka, prawda? Dzisiaj?

Pan Bartłomiej Taborski:

Dzisiaj.

Sędzia Michał Warciński:

Dzisiaj. I jednocześnie mam wrażenie, że oczekuje Pan, że dzisiaj Trybunał wyda wyrok w sprawie? Czy nie, czy się mylę? Skarga konstytucyjna jest żądaniem skierowanym do Trybunału o wydanie wyroku. Rozumiem, że tak Pan skargę konstytucyjną rozumie?

Pan Bartłomiej Taborski:

Oczywiście.

Sędzia Michał Warciński:

To proszę mi powiedzieć, jak ze sobą te kwestie dwie połączyć? Gdyby Pan...

Pan Bartłomiej Taborski:

To...

Sędzia Michał Warciński:

Ale jeszcze proszę mi pozwolić dokończyć pytanie. Jeżeli Pan na serio traktuje swój wniosek o wyłączenie Sędziego Jarosława Wyrembaka, to znaczy, że żąda Pan wyłączenia Sędziego Jarosława Wyrembaka z niniejszego postępowania, to chyba zdaje Pan sobie sprawę z tego, że niniejszy skład nie mógłby wydać wyroku? Dlatego że obecny skład, pełen, składa się z jedenastu sędziów i to jest absolutne minimum ustawowe. Gdyby skład orzekający w sprawie Pana wniosku o wyłączenie Sędziego Jarosława Wyrembaka uwzględnił Pana wniosek, w tej chwili byśmy się już nie spotkali. Proszę mi powiedzieć, jak pogodzić to ze sobą? To znaczy, czy skarga Pana jest skargą na serio, czy też skargą

pozorną? W kontekście Pana wniosku, poważnego wniosku o wyłączenie Sędziego Jarosława Wyrembaka z tej sprawy.

Pan Bartłomiej Taborski:

Proszę Trybunału, oczywiście, jest, jak najbardziej, skargę poważną. Czekamy na jej rozpoznanie siedem lat. Natomiast okoliczności związane z wnioskiem o wyłączenie Pana Sędziego zostały bardzo zwięzłe i jasno, mam wrażenie, przedstawione w uzasadnieniu wniosku. Proszę Sądu, w przeddzień rozprawy miałem możliwość zapoznania się z pismem Rzecznika Praw Obywatelskich, bowiem ono zostało doręczone do kancelarii w poniedziałek, czyli przedwczoraj, ja miałem możliwość zapoznania się z nim we wtorek. Rzecznik Praw Obywatelskich jest konstytucyjnym organem ochrony prawnej. W swoim stanowisku zwraca uwagę na takie elementy, związane z obsadzeniem składu orzekającego, których nie mogę pominąć jako pełnomocnik. Więc muszę działać z najdalej idącej ostrożności procesowej. Zwrócę uwagę może na dwa elementy, aby uzasadnić tę ostrożność procesową, która dla mnie jako praktyka jest zupełnie oczywista. Pierwsza okoliczność jest taka, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego nie są obecnie publikowane, także że wskazaniem na te argumenty, które wynikają ze stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich, które zostało mi doręczone przedwczoraj. W związku z tym strony postępowań ponoszą konsekwencje tego braku publikacji. Te konsekwencje są następujące. Sądy odrzucają wnioski o wznowienie postępowania, wskazując, że nie doszło do obalenia domniemania konstytucyjności, bowiem wyroki Trybunału nie są publikowane. To jest kwestia pierwsza. Kwestia druga to pomysły czy projekty dotyczące szeroko pojętych następstw sytuacji związanych z praworządnością. To znaczy, w projektach tych wskazuje się, że z pewnych projektowanych możliwości strony nie będą mogły korzystać, jeśli nie będą domagały się wyłączenia sędziów. Proszę Sądu, ja tutaj stoję jako adwokat. Ja nie mówię o swoich własnych poglądach na te zagadnienia. Ja muszę się kierować tylko i wyłącznie interesem klienta. I w interesie mojego klienta jest to, czy było to, żeby ten wniosek złożyć. Jak Wysoki Trybunał zapewne zwrócił uwagę, uczyniłem to w pierwszym możliwym momencie, po otrzymaniu pisma Rzecznika Praw Obywatelskich, jeszcze przed dzisiejszą rozprawą, a nie na rozprawie, więc podsumowując tę wypowiedź, ostrożność procesowa i obowiązki adwokata, którym jest przede wszystkim ochrona interesów klienta, także tych, które mogą wynikać z przyszłych zmian prawa, zmusiła mnie niejako do złożenia takiego wniosku. Mogę się tylko dziwić, proszę Wysokiego Trybunału, że Rzecznik Praw Obywatelskich, który podnosi tego rodzaju argumenty, nie bierze dzisiaj udziału w postępowaniu

i nie korzysta z tych instrumentów, które ustawa o trybie i organizacji Trybunału przewiduje. W ten sposób odpowiem na to pytanie – ostrożność procesowa.

Sędzia Michał Warciński:

A znane są Panu publikowane wyroki Trybunału Konstytucyjnego, których „bohaterem” jest słynne orzeczenie w sprawie XeroFlor?

Pan Bartłomiej Taborski:

Proszę Wysokiego Trybunału, ja nie chcę wypowiadać się o tej kwestii, ponieważ ta kwestia została już rozstrzygnięta postanowieniem. Trybunał tego wniosku nie uwzględnił.

Sędzia Michał Warciński:

Ale ja się pytam, czy znane są Panu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które są opublikowane.

Przewodniczący:

Ale, Panie Sędzio, ta kwestia już została rozpoznana, nie dotyczy tego to postępowanie, ta rozprawa w tej sprawie.

Sędzia Michał Warciński:

Moim zdaniem dotyczy, dlatego że...

Przewodniczący:

Uchylam to pytanie w takim wypadku.

Sędzia Michał Warciński:

Dlatego że skarżący żąda wyroku od Trybunału, a wyroki Trybunału traktuje trochę, bym powiedział, selektywnie. Trzecie pytanie dotyczy tego, czy rzeczywiście skarżącemu w okolicznościach sprawy, poza skargą o wznowienie postępowania, nie przysługiwał żaden inny środek ochrony procesowej?

Pan Bartłomiej Taborski:

W mojej ocenie – nie.

Sędzia Michał Warciński:

Nie przysługiwał? Żaden środek [nie przysługiwał]?

Pan Bartłomiej Taborski:

Żaden skuteczny, proszę Wysokiego Trybunału. Już samo to, że uczestnicy postępowania wskazują cały szereg alternatywnych koncepcji, przy czym żaden z nich, ani Sejm, bo Sejm w ogóle nie wskazuje żadnego rozstrzygnięcia sądu powszechnego,

które uzasadniałoby to stanowisko w realiach niniejszej sprawy, ani Prokurator Generalny, ani Rzecznik Praw Obywatelskich. Natomiast jest cały szereg rozstrzygnięć sądowych...

Sędzia Michał Warciński:

A ja Pana pytam [...] czy Pan nie widzi żadnego innego środka [ochrony...]?

Pan Bartłomiej Taborski:

Odpowiedziałem już na to pytanie. Tak. Nie ma takiego środka. Adekwatnym w niniejszej sprawie, najistotniejszym wzorcem jest art. 190 ust. 4 Konstytucji, jest kwestia możliwości wznowienia postępowania, a nie korzystania z alternatywnych możliwości, jak powództwo opozycyjne. To jest zupełnie nietrafnym ani nieprzystającym do realiów niniejszej sprawy, instrumentem prawnym. O tym już powiedziałem wcześniej, więc nie będę tej argumentacji powtarzał. Zmiana zupełna ról procesowych, koszty postępowania, ciężar dowodów i tak dalej. Dziękuję.

Sędzia Michał Warciński:

Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Ktoś z Państwa Sędziów jeszcze ma pytania? Dziękuję bardzo.

W związku z powyższym bardzo proszę uczestnika postępowania o sformułowanie wniosku końcowego.

Pan Bartłomiej Taborski:

Wnoszę o stwierdzenie, że art. 401 z indeksem 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego, rozumiany w ten sposób, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdzający w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni danego przepisu, ale niepowodujący utraty mocy obowiązującej tego przepisu nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania, jest niezgodny z art. 190 ust. 4 w związku z art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz wnoszę o stwierdzenie, że art. 399 § 1 i § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego, rozumiany w ten sposób, że wyłącza możliwość wznowienia postępowania o nadaniu klauzuli wykonalności przeciwko wspólnikowi spółki jawnej jest niezgodny z art. 190 ust. 4, w związku z art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Nadto wnoszę o przyznanie zwrotu kosztów postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym według norm przepisanych.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Trybunał Konstytucyjny uznaje sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia. Na tym zamykam rozprawę. Trybunał udaje się na naradę. Ogłoszenie orzeczenia nastąpi w dniu dzisiejszym, na tej sali, o godz. 14:45.